



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU



Prof. ASP dr hab. Jacek Staniszewski

14.07.2022 / Sopot

Pracownia Propagandy Społecznej

Wydział Grafiki ASP w Gdańsku

Recenzja pracy doktorskiej Jakuba Jezierskiego pod tytułem „Wizualne formy protestu i ich wpływ na kształtowanie się postaw społecznych.”

Recenzję pracy doktorskiej Pana Jakuba Jezierskiego pod tytułem „Wizualne formy protestu i ich wpływ na kształtowanie się postaw społecznych” chciałbym zacząć od trzech cytatów. Są to słowa osób twórczych, które bardzo wyraźnie wskazały na funkcję sztuki we współczesnej, niezwykle trudnej, schizoidalnej rzeczywistości. Gustaw Metzger jeden z najbardziej radykalnych, aktywistycznych artystów w swoim pierwszym i kolejnym manifeście napisał: „działaj, albo giń!”. To zakrzyknięcie stało się charakterystyką jego twórczych gestów. Był absolutnie wyczulony na niesprawiedliwość, wyzysk i cierpienie. Konsekwentnie przez całe swoje długie życie, posługiwał się sztuką, jako doskonałym narzędziem do walki z negatywnymi praktykami, które były/są prymarną podstawą każdej władzy. Wierzył, że sztuka ma moc, że jest nieprawdopodobną siłą, którą można zmienić to, co w świecie złe.

Regina Galindo, gwatemalska artystka mówi: „Moje ciało nie jako ciało indywidualne, lecz ciało społeczne, ciało wspólne, ciało globalne. Bycie mną czy też patrzenie z mojej perspektywy, z perspektywy jej, jego, ich doświadczeń, ponieważ wszyscy

jesteśmy równocześnie sobą i innymi. Ciało, które jest ciałem wielu osób, które wciąż się tworzy, które wciąż się sobie przeciwstawia, ponieważ świat powoduje ból, krępuje, dusi, niszczy; my, którzy jesteśmy również innymi, nie starajmy się przetrwać, lecz reagujmy, przeciwstawiamy się, twórzmy.” Wprowadza w działania dwa kluczowe elementy: swoje ciało (R. Galindo jest performerką), oraz troskę – podstawę i punkt wyjścia dla pozytywnych praktyk, stanowiących przeciwieństwo do wyżej wymienionych praktyk negatywnych. Artystka podjęła decyzję o pozostaniu w swoim kraju, którego władza jest maczowska i patriarchalna. Konsekwentnie stawia jej opór właśnie poprzez swoje artystyczne działania. Jest to niezwykle odważny głos, pełen sprzeciwu i chęci totalnego przenicowania hierarchicznej struktury.

Trzeci cytat pochodzi od Orlan, która również jak G. Metzger pisze manifesty. „Interesuje mnie sztuka, która wywraca do góry nogami to, co zakładamy z góry, która bulwersuje, która znajduje się poza normami i poza prawem. Sztuka musi być niewygodna. Moje praca jest bluźniercza.” Artystka celowo z premedytacją łamie wszelkie kulturowo ukonstytuowane normy, które są zazwyczaj krzywdzące i wykluczające. Jej bezkompromisowość zachwyca i wzbudza szacunek. W swoje strategie włącza współ-bycie z Innym, sztukę zaś traktuje jako wizualny język komunikacji, który ma na celu ciągle podważanie tego, co w ocenie artystki jest nadużyciem (władza – w jej szerokim znaczeniu).

Bunt jest potrzebny, on z kolei karmi się gniewem ludzi, ich nie zadowoleniem, sprzeciwem, oporem i walką. W Polsce przez ostatnie siedem lat doświadczamy regularnych, bardzo częstych demonstracji, pikiet i różnych działań ulicznych. Wytworzyliśmy specyficzny język, stanowiący komunikat - informujący, zrozumiały, krótki, czasami ironiczny bądź śmieszny, zawsze krytyczny.

Zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej elementy wizualne stają się coraz ważniejsze. W takiej przestrzeni musi odnaleźć się aktywizm, który zawsze posługiwał się językiem obrazowym jako potężnym narzędziem. Aktywizm nie jest już jedynie głosem ulicy – oddolnie i amatorsko tworzonym bytem, a zaczyna egzystować niemalże na równi z kapitalistycznymi standardami projektowania na użytek firm, identyfikacji wizualnej i tworzenia marki. W celu doprowadzenia do zmian społecznych i systemowych te dwa oblicza aktywizmu – aktywizm

neoliberalny i radykalny – stale działają obok siebie. Pozornie – również przez sferę wizualną – bardzo od siebie odległe, jednak bazowane na tych samych wartościach, tworzą one szeroką narrację walki o równość, sprawiedliwość i odpowiedzialność społeczną, ale też przedstawiają sobą szerokie spektrum języków wizualnych. (M. Bogdanis)

Praca doktorska Pana Jakuba Jezierskiego składa się z pracy teoretycznej zatytułowanej „Wizualne formy protestu i ich wpływ na kształtowanie się postaw społecznych” oraz pracy artystycznej składającej się z Chust oraz Transparentów. Obydwie części są od siebie zależne, wzajemnie przeplatają się, jednocześnie, żadna z nich nie jest ważniejsza od poprzedniej lub następującej po niej.

Widoczną klamrą obydwu składowych jest przeanalizowanie przez Pana Jakuba Jezierskiego humoru w kształtowaniu komunikatów wizualnych protestu. Jak pisze sam autor: „przyjmuję, że satyra jako forma wypowiedzi jest czynnikiem zwiększającym perswazyjność języka oporu. Humor w proteście pełni funkcję wywrotową, jego obecność utrudnia podważenie i obalenie postulatów protestujących. Dowcip jest też wysoce zaraźliwą formą komunikacji społecznej. Artykulacja protestu rośnie dzięki wysokiemu potencjałowi rozprzestrzeniania się żartu. Śmiech to fizjologiczna reakcja na komiczny komunikat. Uśmierza strach, dla tego jest skutecznym środkiem sprzeciwu wobec represji i indoktrynacji autorytarnych satrapów. Paradoksalnie satyra nie czyni protestu mniej poważnym, przeciwnie – dokonuje jego wzmocnienia dzięki swej subwersywnej naturze. (...) Żart zawarty w proteście jest w stanie dezaktywować perswazyjność propagandy i rozbierać patetyczne narracje autorytatywnej władzy.” (s. 19). W swojej wykładni Pan Jakub Jezierski odwołuje się do M. Bachtina u którego śmiech, był uwolnieniem, anarchią, wywrotowością i w końcu wolnością. E. Matynia w książce pod tytułem: „Performatywna demokracja” także odnosi się do karnawału, jako czasu poza kontrolą, czasu wyzwolenia, a to nigdy nie będzie zaakceptowane przez władzę. „W karnawałowej przestrzeni publicznej, w której strach i cierpienie zostają (...) zdegradowane (...) Wydarza się karnawał, a kiedy się wydarza, wyzwala pokłady obywatelskiej pomysłowości i przygotowuje warunki, w których ludzie mogą wyprostować karki, co samo w sobie jest już trwałym i cennym osiągnięciem.” Iwona Kurz natomiast zauważa znaczną zmianę w dzisiejszych protestach, w jego wizualnych strategiach i aurze. Zastosowana estetyka, w duchu brikolerskim, łączy

gotowe klocki z pomysłowością, powagą celu z zabawą, ceni żart, nagradza gry językowe, opiera się na wymianie i wzajemności. Sieć ujawniła tutaj swój potencjał zwielokrotnionych skojarzeń, pracy na pojęciach, przy jednoczesnym – oczywistym w niej – znoszeniu dystansów i hierarchii. (M. Weychert).

Śmiech Meduzy na nowo wybrzmiał. Dzisiaj ona głośno rechocze, podnosząc do góry spódnice i wykrzykując odważnie antypatriarchalne manifesty. Ale też często płacze.

Jestem pod ogromnym wrażeniem treści pracy teoretycznej Pana Jakuba Jezierskiego. Dysertacja składa się ze Wstępu, pięciu głównych rozdziałów i Podsumowania.

Wizualny język protestu został przedstawiony z trzech perspektyw: historycznej, globalnej oraz lokalnej. Pan Jakub Jezierski wydaje się, że z dużą swobodą i pewnością opisuje te ujęcia odwołując się do odpowiedniej literatury, oraz niezwykle trafnie wybranych przez siebie ikonicznych przykładów. Na samym początku zadaje kluczowe pytanie: czym jest protest? Potem już tylko raczy czytelnika – mnie – informacjami, które nadają protestowi szeroki kontekst: społeczny, kulturowy, polityczny, aktywistyczny. Te dyskursy / przestrzenie mieszają się ze sobą, ale dzisiaj już nie można inaczej uprawiać jakichkolwiek badań. Interdyscyplinarność, szczególnie przy takim temacie jest niezbędna.

Podoba mi się to, że Doktorant przyznaje wprost, że w swoich poszukiwaniach zawierzył intuicji i nieliniowej narracji (s.18) Tym samym próbuje zerwać z tradycyjnym opisem, raczej krąży, budując narrację ze skojarzeń, fragmentów, współ-odczuwania. Wiele miejsca poświęca wspólnocie, koleżeństwu, kolektywowi, działaniom w grupie. Szczególnie dzisiaj są one istotne i potrzebne. Siostry Rzeki, Żubrzyce, Anarchopornoopór, Wilczyce, Homokomando – to tylko kilka aktywistycznych składów, które działają na rzecz Innego, wpisując się w cztery główne dyskursy współczesnej humanistyki: feministycznej, ekologicznej, LGBTQ+, dekolonizacyjnej. Łączy je wszystkie perspektywa intersekcyjna. Pan Jakub Jezierski w swojej pracy odniósł się między innymi do działalności Solidarności, jako wspólnoty robotników stoczni

gdańskiej, do ruchu Pomarańczowej Alternatywy, która z kolei czerpała z historii buntu z roku 1968, Sytuacjonistów, ALF, Brandalism, Adbusters, Le collectif des Deboulonneurs i wielu innych.

Z dużym wyczuciem opisał działania Banksego, czy znakomitej Barbary Kruger, których zaangażowany przekaz wizualny usytuowany jest w przestrzeni publicznej. Wkleił obydwój w tak zwany *subvertising* – czyli „zagłuszenie kultury”, czy Szum. w Kanale - gesty niezwykle mocne, inteligentne i dzisiaj bardzo potrzebne.

Do swojej ‘opowieści’ wprowadza figury, które w kontekście aktywistycznych, partyzanckich działań, stają się dzisiaj co raz bardziej wyraźniejsze. Jest to między innymi: prankster, trickster i najstarszy z nich - błazen. Opisuje również ciekawe strategie jak na przykład *culture jamming*.

W pracy Pan Jakub Jezierski odnosi się również do plakatu XXI wieku, jego kondycji i funkcji. Przywołuje słowa Doroty Folgi Januszewskiej: „plakat w antropocenie nie jest już sztuką ulicy, jest najcelniejszym językiem ostrzegawczym, budowanym nowym językiem <<zmemizowanych obrazów>> emitowanych szybko i niespodziewanie we wszystkich przestrzeniach. Jest offline i online (s.82).

Pracę artystyczną pod tytułem „Wizualne formy protestu i ich wpływ na kształtowanie postaw społecznych” Pan Jakub Jezierski pokazał na wystawie „Healing Jokes” w Poznaniu 11 września 2021 podczas Festiwalu Poznań Design. Ta ekspozycja była efektem trzyletniej kwerendy nad kulturą i wizualnym językiem ulicznych protestów. Doktorant wykorzystywał w tym czasie różne środki wyrazu: projekty cyfrowych memów, demotywatory, plakaty, drukowane transparenty, jedwabne chusty. Tematem była zawsze rzeczywistość, świat w którym z jakiegoś powodu jesteśmy. Krytyczny głos wobec władzy – znowu powtórzę – w jej szerokim znaczeniu – jest kłamrą artystycznych wypowiedzi Pana Jakuba Jezierskiego. Trochę, a może bardzo, ten artysta działa jak sejsmograf wychwytyjąc zagrożenie – jakkolwiek je rozumiemy i czymkolwiek ono dla nas jest. Jakub Jezierski identyfikuje się z błaznem, co pozwala mu na tak zwany pozytywny, ujawniony atak, pełen ironii, żartu, zabawy, prawdy, która nierzadko jest gorzka.

Chusty / to dziewięć jedwabnych, zadrukowanych pigmentem chust o wymiarach 140x140 cm. Skorzystanie z tkaniny pozwala twórcy i każdej osobie użytkującej

chustę na dużą swobodę. Chusta może być transparentem, sztandarem, elementem odzieży tożsamościowej, można ją w końcu zwinąć do plecaka (w przypadku uczestniczenia w protestach jest to wskazane) i wyprać. Założeniem autora było „stworzenie serii prac bazujących na jednolitym kodzie pod względem estetyki oraz struktury semantycznej.”(s.136)

Wspieram / wypieram / wybieram – to trzy hasła „matki” do których zostały dodane słowa dopełniające, wpisane w podłużne formy przypominające baloniki, z których na przykład można zrobić jamniczka. Treść jest kompatybilna z pokazaną, finalną formą, na przykład: jedna z grafik przedstawia Ziemię, równoleżnikami i południkami są hasła wpisane w kolorowe obłe formy. Treść tych haseł odsyła do kluczowego przekazu osób aktywistycznych związanych z Młodzieżowym Strajkiem Klimatycznym.

Niezwykle poruszającą pracą jest „Korona Odkupienia”, dedykowana społeczności LGBTQ+.

Pan Jakub Jezierski opisując ten fragment swojej działalności bazował przede wszystkim na teorii M. McLuhan’a.

Transparenty / to „różne narzędzia protestu, wykonane w ramach różnych działań artystycznych. Nośniki o różnej skali, oparte o ścianę, czekają na ponowne użycie.”
Tematy: wybory parlamentarne w 2009 roku, działania Młodzieżowego Strajku Klimatycznego, protesty kobiet w związku z restrykcyjnym prawem antyaborcyjnym, walka o podmiotowość społeczności tęczowej, pandemia COVID-19.

Tutaj z kolei są całkowicie uzasadnione odwołania do M. Bachtina i jego zastosowania językowego komizmu i ironii.

Ciekawym projektem jest również reinterpretacja symbolu Trzech Strzał oraz Czerwonego Pioruna – ikonicznych symboli oporu wobec systemu i władzy.

Pan Jakub Jezierski jest świadomy, wrażliwym artystą, w pełni zasługującym na stopień doktora. Jego dorobek jest przykładem dojrzałości i zaangażowania. *Praxis* jest bardzo inteligentnie umocnione teorią, odwołująca się do najnowszych strategii w humanistyce.

Recenzję zakończę słowami A. Gramśkiego, które wydaje się, że właściwie charakteryzują postawę Pana Jakuba Jazierskiego. „Obojętność jest apatią, pasożytnictwem, tchórzostwem, nie jest życiem. Dlatego nienawidzę obojętnych.”

Konkluzja

Z pełnym przekonaniem po zapoznaniu się z przedstawionymi dokumentami i pracą wnoszę o nadanie panu mgr. Jakubowi Jezierskiemu stopnia doktora sztuki.

A handwritten signature in cursive script, reading "Stanisław Gramśki". The signature is written in black ink on a white background.